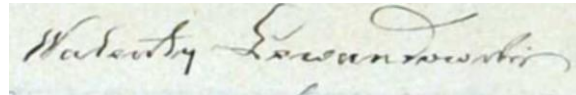


Autor: Elżbieta Słabik

## MOGIŁA PUŁKOWNIKA WALENTEGO LEWANDOWSKIEGO

WYCZYTANE W AKTACH

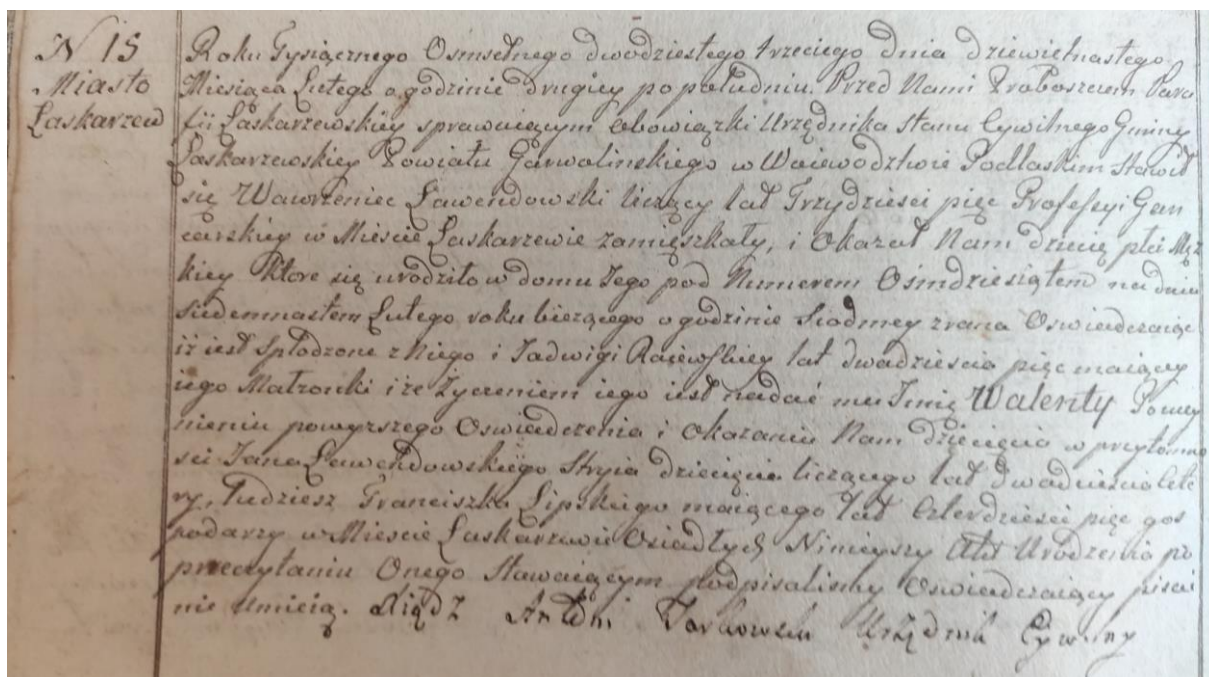
A photograph of a handwritten signature in cursive script, which reads "Walenty Lewandowski". The signature is written in dark ink on a light-colored, slightly textured paper.

Poproszono mnie kiedyś o sprawdzenie czy w Cyganach lub gdzieś w okolicy jest grób Walentego Lewandowskiego, jednego z przywódców Powstania Styczniowego na Podlasiu. Taką informację podaje wiele źródeł. Cygany to ziemia kutnowska, a ja jestem pasjonatką historii i genealogii tych okolic. Grób nie został odnaleziony w Cyganach, ale te poszukiwania stały się przyczynkiem do wspaniałej genealogicznej przygody.



Rysunek 1 Portret Walentego Lewandowskiego Źródło: [mbc.cyfrowemazowsze.pl](http://mbc.cyfrowemazowsze.pl)

Walenty Lewandowski urodził się 17 lutego 1823 roku w Łaskarzewie jako syn Wawrzyńca i Jadwigi Rojewskiej. Lewandowscy byli łaskarzewskimi mieszczanami. Ojciec trudnił się garncarstwem.



Rysunek 2 Akt urodzenia Walentego Lewandowskiego Łaskarzew 1823

Miał dwoje rodzeństwa. Mariannę (1826) , która wyszła za mąż za Franciszka Jagniętkowskiego. Jagniętkowscy początkowo mieszkali w Pilczynie pod Łaskarzewem. Później przenieśli się do Michałowa pod Wrociszewem. Franciszek był tam gorzelanym. Razem z nimi mieszkała matka Walentego, Jadwiga z Rajewskich Lewandowska, która zmarła w Michałowie w 1869 roku. Syn Marianny i Franciszka, Władysław, urodzony w Michałowie w 1856 roku został pułkownikiem. Był żołnierzem, którego życie mogłoby być scenariuszem na film.<sup>1</sup>

Starszy brat Józef (ur. w 1816) wyjechał do Warszawy. Został urzędnikiem miasta Warszawy. W 1848 roku ożenił się z Eufemią Romaną Floryaną Łukoską. Ślub odbył się w Kościele Nawiedzenia NMP. W swojej karierze zawodowej był również kasjerem Guberni Warszawskiej i nauczycielem. Para doczekała się co najmniej piątki dzieci: Anieli, Amelii, Józefa, Zenobiusza i Honoraty. Dwoje ostatnich zmarło w dzieciństwie. Brat i bratanica Aniela stali się kluczem do rozwiązania zagadki.

Walenty Lewandowski miał też brata stryjecznego Wawrzyńca (1831-1863), który został księdzem. Zapisał się na kartach historii jako bohaterski uczestnik Powstania Styczniowego. Zginął śmiercią tragiczną, został powieszony w Seroczynie.

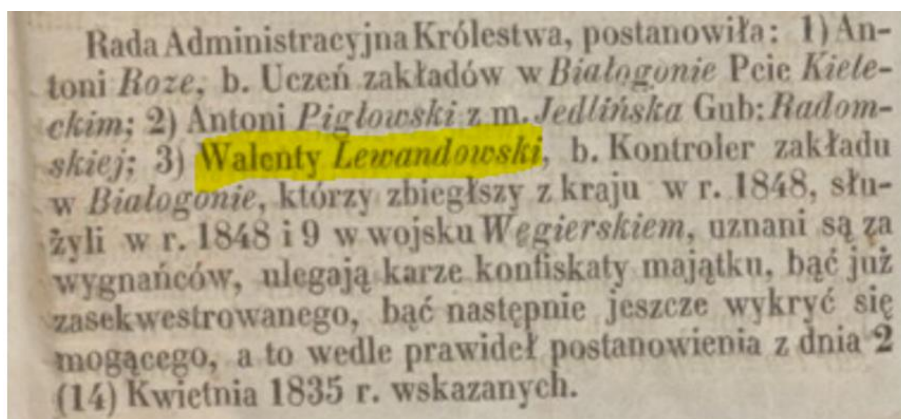
<sup>1</sup> Władysław Jagniętkowski 1856-1930 służył w Legii Cudzoziemskiej, w armii francuskiej, w Armii Hallera i w wojsku polskim.



Rysunek 3 Ksiądz Wawrzyniec Lewandowski. Źródło: wikipedia

Walenty nie założył rodziny. Po ukończeniu szkoły średniej w Łukowie rozpoczął pracę w zakładach metalurgicznych w Suchedniowie. Następnie pracował w odlewni żeliwa w Białogonie (obecnie część Kielc) jako kontroler. Tutaj zastał go rok 1848, Wiosna Ludów. Walenty włączył się do walki. W wyniku swej działalności musiał uciekać z Królestwa Polskiego. Udał się do Rzeszowa a stamtąd na Węgry. Wszędzie aktywny. Na Węgrzech zaciągnął się do Legionu Polskiego. Służbę skończył w stopniu podporucznika artylerii. Na Węgrzech wydarzył się ważny dla późniejszych losów epizod. Lewandowski obronił przed samosądem jeńców rosyjskich. M.in. kapitana Mikołaja Drejera. Z Węgier przedostał się do Turcji gdzie został internowany. Został tam członkiem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego.

Władze rosyjskie długo pamiętały o Lewandowskim. 1 czerwca 1856 roku w Kurierze Warszawskim No 139 ukazała się taka informacja:



Rysunek 4 Wycinek z Kuriera Warszawskiego z 1 czerwca 1856. Źródło: polona.pl

Z Turcji z przygodami udał się do Anglii. W trakcie podróży statek, którym płynął rozbił się. Po krótkim pobycie w Londynie w 1851 roku przeniósł się do Paryża. Poznał tam doktora Seweryna Gałęzowskiego, powstańca z 1831 roku, odznaczonego Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari (nr 2467) (WIKI). Gałęzowski sfinansował jego naukę metalurgii i języka francuskiego w szkole przemysłowej w Nancy. Wrócił do Paryża w 1855 i był tam aż do powrotu do Polski w grudniu 1862 roku. Był to czas dużej aktywności politycznej Lewandowskiego. Został sekretarzem Szkoły Polskiej. W 1857 roku objął tam stanowisko profesora języka polskiego. Równocześnie pełnił funkcję sekretarza szkoły. Było to polskie liceum działające w paryskiej dzielnicy Batignolles. Szkoła powstała w 1842 roku z inicjatywy Stowarzyszenia Naukowej Pomocy, Rady Założycieli Towarzystwa Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich, Stowarzyszenia Ojców Rodzin Polskich na Wychodźstwie oraz generała Józefa Dwernickiego. Uczniowie realizowali program francuskiej szkoły i dodatkowo mieli zajęcia z języka i historii Polski. W 1860 roku w szkole było 300 uczniów.

Należy odnotować niecodzienną sytuację, która wydarzyła się w Szkole. W 1859 roku odwiedził ją incognito Wielki Książę Konstanty ze swym adiutantem Aleksandrem Kirejewem. Mówiący po polsku Książę, nierozpoznany przez nikogo zwiedził szkołę. Przewodnikiem z polecenia dyrektora był Walenty Lewandowski. Gość obiecywał Lewandowskiemu pomoc w powrocie do kraju, z której ten nie skorzystał. Po kilku dniach Książę Konstanty podarował szkole 30 000 franków. Wydała się tajemnica kto wizytował szkołę. Darowanych pieniędzy nie przyjęto,

W tym czasie Lewandowski wygłosił mowę o konieczności uwłaszczenia chłopów oraz odezwę, w której nawoływał do ścisłego zakonspirowania przygotowań powstańczych. W 1862 roku jako członek Tymczasowej Komisji Jednoczącej się Emigracji zgłosił gotowość do prowadzenia przygotowań wojskowych w kraju. Po dwutygodniowej podróży przybył w grudniu do Polski. 5 stycznia 1863 roku został mianowany przez Rząd Tymczasowy naczelnikiem wojennym województwa podlaskiego w stopniu pułkownika. 23 stycznia 1863 roku stoczył pierwszą bitwę na ziemiach polskich. Była bitwa o Stok Lacki koło Siedlec.

Poniżej fragment Polskiego Słownika Biograficznego, w którym skrócie opisano jego działania w czasie Powstania.

Przybywszy niezwłocznie z R. Rogińskim do Radzyna, szybko i nie dość rozważnie przemianował całą organizację cywilną na wojskową, a na naradzie pod Rawą Mazowiecką oświadczył się za wywarciem presji na KC o natychmiastowe rozpoczęcie walki. Z postulatem tym delegował Rogińskiego do Warszawy. Pierwszą walkę stoczył 23 I o wieś Stok Lacki pod Siedlcami. Wskutek przewagi Rosjan wycofał się; koło Maciejowic objął dowództwo nad nową partią, z którą zaatakował Łaskarzew (28 I). Ponieważ i ten atak nie udał się, L. przerzucił się w Białostockie. Zaplanowane z innymi dowódcami uderzenie na Siemiatycze również nie powiodło się i L., okrążony, wycofał się z dużymi stratami (9 II). Połączył się wtedy z oddziałem Rogińskiego i ruszył najpierw ku Białowieży, następnie, odłączywszy się koło Królowego Mostu, wrócił na Podlasie. Tu stoczył pomyślnie bitwy pod Woskrzenicami (17 II) i Sycyną (21 II), ruszył w Łukowskie, zajął Wojcieszków, gdzie połączył się z oddziałem księdza Stanisława Brzóska. W okolicy Sosnowicy zmusił Rosjan do cofnięcia się do Łukowa (4 III) i zajął Stanin, gdzie oparł się wielogodzinnym atakom (14 III). Po małej utarczce pod Osinami zaalarmował rosyjską załogę Garwolina, ale miasta nie zajął (22 III). Następnego dnia starł się z wrogiem pod Wolą Wodyńską i choć cofnął się pod Stoczek, nie zdołał się wyrwać z okrążenia i pod wsią Różą, kilkakrotnie ranny, dostał się do niewoli (24 III) gen. Drejera, tego samego, którego ochronił przed śmiercią w r. 1849 na Węgrzech.

Rysunek 5 Wycinek z 1937 roku ze Polskiego Słownika Biograficznego opisujący działania Lewandowskiego w czasie Powstania.

24 marca ciężko ranny pod wsią Róża Lewandowski dostał się do niewoli. Przewieziono go do szpitala wojskowego w Siedlcach. Pułkownik miał ranę postrzałową w nogę i dwie rany kłute w pierś i bok. Naczelnikiem powiatu podlaskiego i bialskiego był wówczas generał Mikołaj Drejer. Oficer, któremu Lewandowski uratował życie na Węgrzech ! Drejer spłacił dług wdzięczności wobec Lewandowskiego. Dla przesłuchania Lewandowskiego przyjechał do Siedlec Aleksander Kirejew. Po interwencji u Księcia Konstantego namiestnik Fiodor Berg zamienił Lewandowskiemu wyrok śmierci wydany przez Polowy Sąd Wojenny w Siedlcach na osiedlenie się na Syberii bez praw. Niesamowity zbieg okoliczności uratował Lewandowskiemu życie. Obecność w Siedlcach Drejera, znajomość Kierejewa i Księcia Konstantego uratowały go. Osiadł we wsi Barga Rybinskoje koło Kańska. Jak pisał Szymon Tokarzewski w swoich pamiętnikach „gdzieby tam Waluś dosiedział spokojnie? I wytrzymał bez wojaczki, albo bez konspiracji.” Już w 1865 roku spiskował aby oderwać Syberię od Rosji. Spisek został zdradzony a Lewandowski zesłany dalej na wschód do Kireńska.



Rysunek 6 Pocztówka z Kiereńska z początku XXw. Źródło: wikipedia

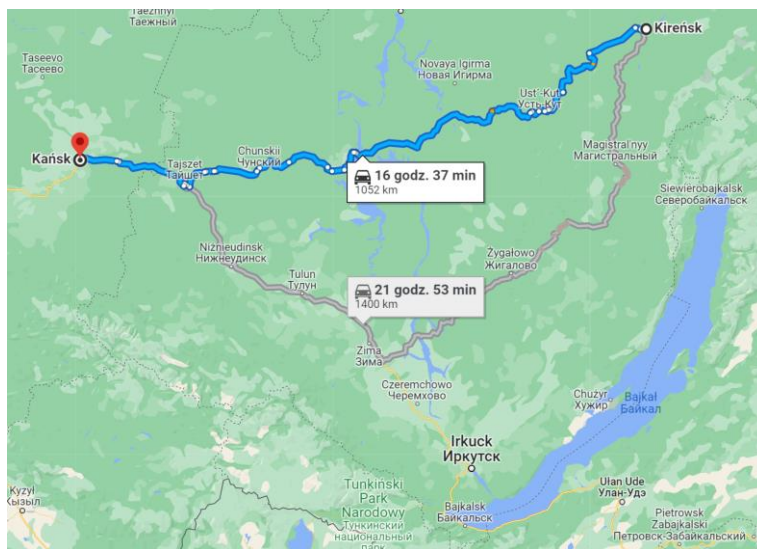
Po kilku latach przeniósł się do Irkucka. Prowadził tam razem z kolegami sklep galanteryjno-tytoniowy. Pieniądze z interesu i nawiązane stosunki spowodowały, że akta jego sprawy zostały zniszczone. Do działania o uwolnienie Walentego Lewandowskiego włączył się jego brat Józef, warszawski urzędnik. Udał się do Petersburga prosić za bratem. Po raz kolejny wspomógł go generał Aleksander Kirejew. Walenty Lewandowski wrócił do Warszawy 15 marca 1877 roku.



Rysunek 7 Portret Aleksandra Kirejewa (1833-1910) Źródło: wikipedia

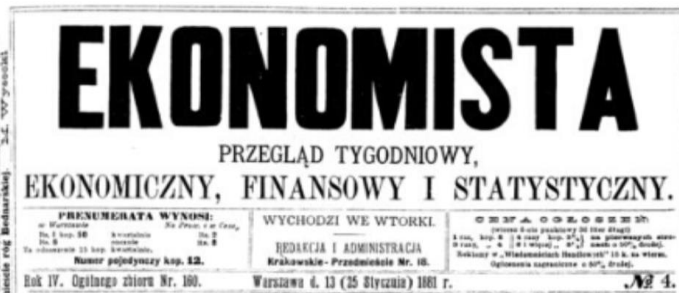


Rysunek 8 Wielki Księżę Konstanty Romanow (1827-1892)



Rysunek 9 Wycinek z google maps ilustrujący odległości pomiędzy miejscami zesłania Walentego Lewandowskiego

Dzięki pomocy przyjaciół, innych weteranów, którzy zebrali i pożyczyli mu ponad 1000 rubli, założył w Warszawie sklep z herbatą. Sklep miał swoją siedzibę w mieszkaniu na rogu Brackiej i Chmielnej.



Rysunek 10 Reklama sklepu Walentego Lewandowskiego w Tygodniku EKONOMISTA 25 stycznia 1881 Źródło:polona.pl

To miejsce było czymś więcej niż tylko sklepem. Było to miejsce spotkań towarzyskich, patriotycznych. Szymon Tokarzewski (1823 -1890) w swoim pamiętniku p.t.: Ciernistym szlakiem, pamiętniki Szymona Tokarzewskiego z więzień, robót ciężkich i wygnania, dalszy ciąg pamiętników p.t. Siedem lat katorgi wydany w 1909 roku tak opisuje sklep Lewandowskiego: "Zamieszkał w Warszawie, przy ulicy Chmielnej i założył w prywatnym mieszkaniu skład herbaty. Jeśli handel, aczkolwiek prosperuje, nie daje mu dużych dochodów – przynajmniej jest na swojej ziemi i wesoło czas spędza, o czym dowiaduję się z listu córki mego przyjaciela, kolegi z cytadeli i Modlina, Halinki Leszczyńskiej, która pisze: Stosownie do polecenia Kochanego Pana, kupujemy herbatę u pułkownika Lewandowskiego, nasi znajomi również, Matusia moja obawia się, że pułkownik nieszczególnie robi interesa, bo jego funty, jakieś takie ogromne i chyba ze znaczną nadwagą. Ja bardzo Kochanemu Panu jestem wdzięczna za znajomość z pułkownikiem, Jest zachwycający! ..."





Rysunek 11 Dom Towarowy Bracia Jabłkowscy, kamieniczka Bracka 27, narożna Chmielna 19, dalej widoczna kamienica Chmielna 21. Źródło: warszawa1939.pl

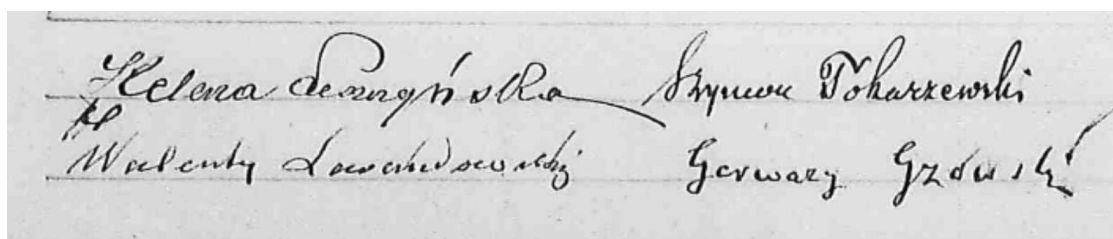


Rysunek 12 Ulica Bracka(22,20,18,16) na początku XX wieku. Po takiej ulicy chodził Walenty Lewandowski. Źródło: fotopolska.eu

W tym czasie Walenty Lewandowski spisywał swoje wspomnienia. Powstał „Pamiętnik od kongresu paryskiego 1856 r. do 1906 r.”. Niestety uległy zniszczeniu, prawdopodobnie w czasie pożaru. (W „Sprawozdaniu z Zarządu Muzeum Narodowego w Rapperswil” w 1908 roku w Paryżu.

Ukazał się "Pamiętnik płka W. Lewandowskiego, naczelnika cywilnego i wojennego na woj. podlaskie i lubelskie." , który Lewandowski napisał w ostatnich dwóch latach życia.) Podyktował także swoje wspomnienia pisarzowi, weteranowi Powstania Styczniowego Waleremu Przyborowskiemu (1845-1913). Przyborowski różnie wspominał Lewandowskiego. Napisał m.in.: „mały, niski, chuderlawy, nie imponował ani postacią marsową, ani urokiem tajemniczości”, ale napisał też „jedyny człowiek z jaką taką głową, z jakim takim wykształceniem wojskowymi i z charakterem szlachetnego bojownika wolności”.

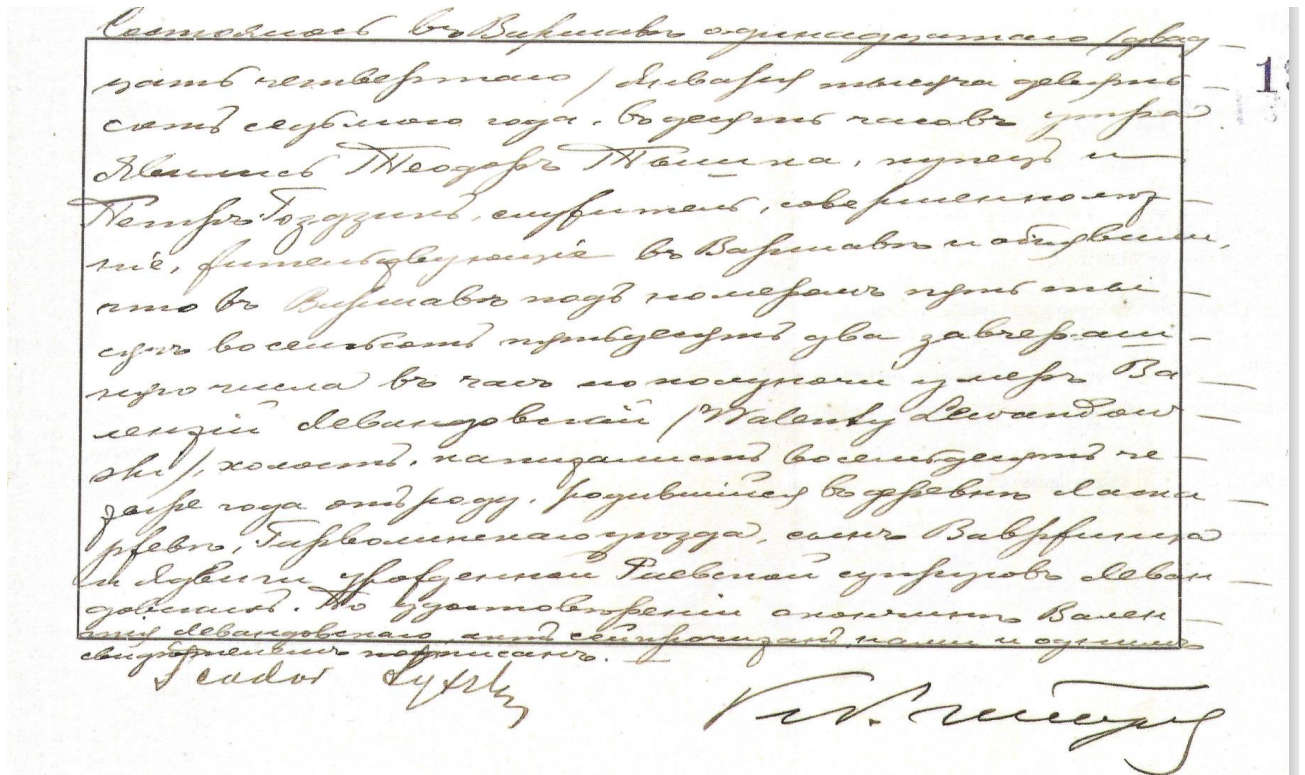
Lewandowski utrzymywał kontakty z weteranami mieszkającymi w Warszawie. Jednym z jego przyjaciół był wspomniany już autor pamiętników Szymon Tokarzewski (1823-1890). Człowiek, który spędził w więzieniach, na zesłaniu, na wygnaniu 37 lat swojego życia. (W latach pięćdziesiątych był na zesłaniu w jednym miejscu z pisarzem Fiodorem Dostojewskim. Tokarzewski miał o nim złe zdanie. Dostojewski mówił o swojej niechęci do Polaków.) Lewandowski był świadkiem na jego ślubie z Heleną Leszczyńską( córka powstańca Józefa Leszczyńskiego), który odbył się w 1884 roku w kościele Św. Krzyża. Na jednym dokumencie można zobaczyć podpisy trzech powstańców. Drugim świadkiem na ślubie był Gerwazy Gzowski (1812-1888). Wszyscy trzej byli razem w Irkucku w tym samym czasie. Lewandowski i Gzowski prowadzili sklep tytoniowy i razem mieszkali.



Rysunek 13 Podpisy z aktu ślubu Szymona Tokarzewskiego.

W 1905 roku wprowadzono banderole na herbatę. Interes Lewandowskiego stał się całkiem nieopłacalny. Z pomocą przyszła Wanda Małgorzata Waleria z Chądzyńskich Cygańska, wdowa po Ignacym, właścicielka majątku Cygany pod Kutnem. Lewandowski zamieszkał w Cyganach, został rzekomym nauczycielem syna Wandy. Propozycja zamieszkania w Cyganach oznaczała dla niego spokojną starość. W rodzinie Cygańskich było kilku powstańców styczniowych. Brat męża Stanisław zginął w bitwie pod Nową Wsią. Drugi brat Ignacego, Władysław został zesłany na Syberię. Na zesłanie poszła także jego żona Róża Rowińska. Tam urodziła się ich córka Antonina Helena. Po powrocie mieszkali w Warszawie i może to dzięki nim Lewandowski trafił do Cygan. Wanda Cygańska była córką Jana Nepomucena Chądzyńskiego, siostrą Zbigniewa i Edwarda. Rodzina Chądzyńskich była bardzo zaangażowana w sprawę wolności Ojczyzny. Ojciec za pisanie broszur i odezw patriotycznych trafił w 1861 roku do Twierdzy Modlin. Bracia Wandy brali udział w Powstaniu na ziemi płockiej. Zbigniew był Komisarzem Rządu Narodowego. Za jego głowę wyznaczono nagrodę 2000 rubli. Edward zginął w bitwie pod Brzeźnicami. Ojciec po zwolnieniu z Modlina pojechał walczyć w sandomierskie. W Cyganach powstał wspomniany wcześniej pamiętnik pułkownika.

W styczniu 1907 roku pułkownik przyjechał do Warszawy. Być może na rocznicę wybuchu powstania. Zmarł 22 stycznia 1907 roku, w czterdziestą czwartą rocznicę wybuchu. Miał 84 lata. Jak informuje akt zgonu zmarł w domu o numerze 5852. Była to narożna działka róg Kaliksta (później Śniadeckich), Marszałkowskiej i Koszykowej. (Budynek zniszczony w czasie Powstania Warszawskiego. Obecnie to środek placu Konstytucji.) W budynku miała siedzibę pensja prowadzona przez bratanicę Walentego, Anielę. Pensja działała w latach 1899 – 1911. Najwyraźniej pułkownik zatrzymał się u Anieli i wśród rodziny zamknął oczy o godzinie 13.



Rysunek 14 akt zgonu Walentego Lewandowskiego



Rysunek 15 Działka 5852. Narożny budynek Kaliksta/Marszałkowska/Koszykowa. Tutaj zmarł pułkownik W. Lewandowski Źródło: fotopolska.eu



Rysunek 16 Wycinek z planu Warszawy z 1897-1901. Źródło: um.warszawa.pl

W Kurjerze Warszawskim ukazał się nekrolog. Nie ma w nim informacji o działalności patriotycznej. Wspomniano tylko, że był profesorem szkoły w Batignolles w Paryżu. Msza żałobna została odprawiona w Kościele Matki Boskiej Łaskawej na ul. Świętojańskiej 10. Uroczystość

koncelebrował ksiądz Jan Gralewski (1868-1924), działacz oświatowy, polityk, poseł do Dumy Państwowej Imperium Rosyjskiego.

ś. † p.

# Walenty Lewandowski,

**b. profesor szkoły Batignolles w Paryżu,**

opatrzone św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu d. 22-go stycznia 1907 r., przeżywszy lat 84.  
Pograżone w głębokim smutku synowice zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na nabożeństwo żałobne do kościoła po-pijarskiego dnia 24-go stycznia, t. j. we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła d. 25-go b. m., w piątek, o godz. **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego. — Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 352

Rysunek 17 Kurier Warszawski R87, 23 stycznia 1907. Źródło: polona.pl

Po pogrzebie prasa informowała o odbytym pogrzebie.

## LUDZKOŚĆ. — Dnia 25 Stycznia, 1907 roku.

Członków Towarz. Dramatyczne liczy w chwili obecnej 180.

— **Ostatnia posługa.** Wczoraj o g. 3 i pół pp. liczny orszak przyjaciół i życzliwych odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Walentego Lewandowskiego, pułkownika z r. 1863. Wyprowadzenie odbyło się z kościoła Matki Boskiej Łaskawej (po-pijarskiego); wśród kwiecia, złożonego u trumny widniał wieniec: „Czcigodnemu pułkownikowi“. Zwłoki spoczęły na Powązkach.

Rysunek 18 LUDZKOŚĆ z 25 stycznia 1907. Źródło: polona.pl

= Ostatnia posługa.

Wczoraj, o godz. 3 $\frac{1}{2}$  po poł., liczny orszak przedstawicieli obywatelstwa i inteligencji, przyjaciół i życzliwych, odprowadził na Powązki zwłoki ś. p.

Walentego Lewandowskiego, jednego z wytrwałych bojowników o wolność w powstaniu 1863 r.

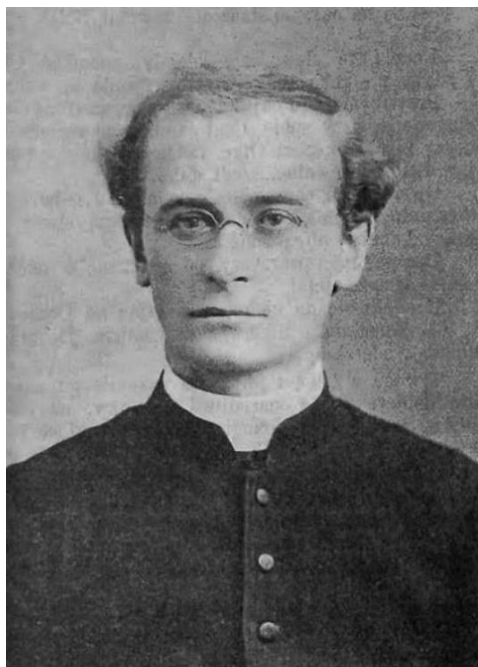
Zwłoki b. pułkownika wojsk polskich spoczywały w kościele N. M. P. Łaskawej (po-pijarskim).

Na wieńcach były napisy: „Czcigodnemu pułkownikowi“, „Marja i Edward Sapalscy“, „Ukochanemu stryjowi—od Amelji i Anieli“ itd.

O godz. 10 $\frac{1}{2}$  zrana celebrował uroczyste nabożeństwo żałobne ks. rektor Jan Gralewski.

Kondukt pogrzebowy poprowadził na miejsce wiecznego spoczynku ks. prefekt Konarski, w asystencji ks. rektora Gralewskiego, oraz 4-ch alumnów.

Rysunek 19 Kurier Warszawski z 26 stycznia 1907. Źródło: polona.pl

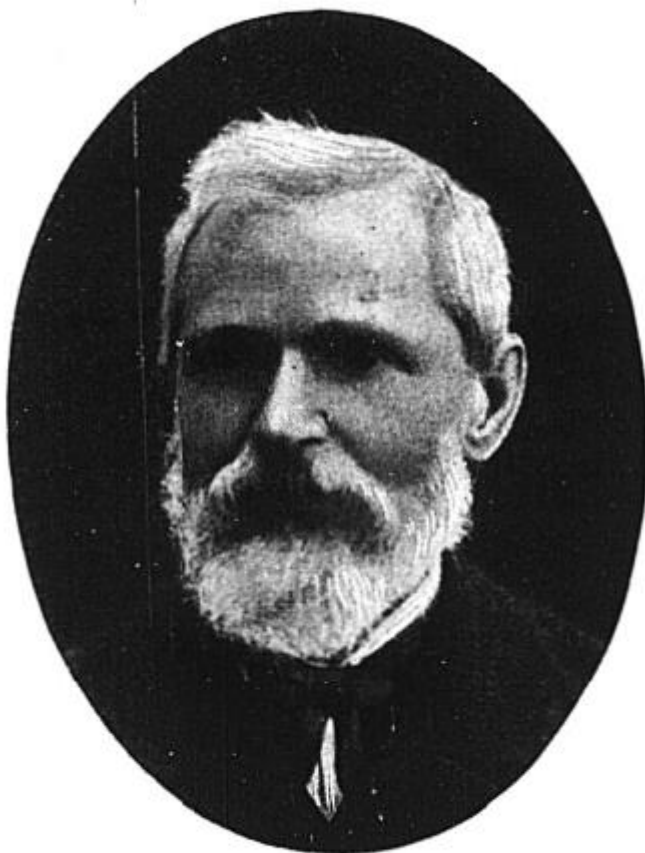


Jan Gralewski (przed 1906)

Rysunek 20 Ksiądz Jan Gralewski (1868-1924) Źródło: wikipedia

Wieńce złożyli m.in. Maria i Edward Sapalscy. Sapalscy byli właścicielami Kalinowej, sąsiedniego majątku obok Cygan. Może z nimi przyjechał do Warszawy. Był też wieniec od bratanic Anieli i Amelii. Aniela była już od kilku lat właścicielką pensji dla dziewcząt na rogu Marszałkowskiej i

Koszykowej. Brakowało na pogrzebie jedyne go bratanka Walentego, Józefa. Zmarł jako kawaler w 1902 w Żyrardowie. Był urzędnikiem kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Jego śmierć zgłosił pułkownik.



WALENTY LEWANDOWSKI.

Rysunek 21 Portret pułkownika Lewandowskiego zamieszczony w artykule pośmiertnym w *BIESIADZIE LITERACKIEJ* 15 lutego 1907 roku. Źródło: [polona.pl](http://polona.pl)

№ 25		Piątek, 25 Sycznia 1907 roku.		Rok II.	
<b>ZIEMIA LUBELSKA</b>					
<b>CENA PRZEMIERZĄTY:</b>		Redakcja i Administracja—ulica Bernardyńska № 238.		<b>CENA OGŁOSZEŃ</b>	
W Łodzi 2 zł. 50 gr.		Kierownik Redakcji: J. S. S.		Do ogłoszeń ogólnych 100 słów 100 gr.	
Warszawa 3 zł.		Redakcja otwarta od godziny 9-ej do 5 po południu. Administracja otwarta od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 3-ej do 7-ej wieczorem.		Do ogłoszeń ogólnych 100 słów 100 gr.	
Kielce 2 zł.		<b>Numer pojedynczy 4 grosze.</b>		Kioski, ul. S. J. i ul. S. J.	
Lublin 2 zł.				Dziennik 10 gr.	
Tarnobrzeg 2 zł.				Dziennik 10 gr.	
Zamość 2 zł.				Dziennik 10 gr.	
Białystok 2 zł.				Dziennik 10 gr.	
Włocławek 2 zł.				Dziennik 10 gr.	

## Smierć weterana.

---

W dniu onegdajszym o godz. 1 po południu zmarł ś.p. Walenty Lewandowski, jeden z nielicznych już weteranów polskich, b. naczelnik wojskowy ziemi podlaskiej z r. 1863.

Urodzony w r. 1822 przechodził ciężkie koleje życia. W r. 1848 przebył kampanję węgierską, poczem wyjechał do Francji i w Paryżu został profesorem w szkole Batignolskiej.

Na korzystne propozycje ze strony osób wysoko postawionych, aby powrócił do kraju i objął stanowisko w armii rosyjskiej odpowiedział:

„Wrócę, gdy kraj mnie wezwie.” Jakoż doczekał się na obozyźnie wezwania. Rząd Narodowy 63 roku powołał go na stanowisko wojennego naczelnika ziemi podlaskiej.

Po odbytej kampanii aresztowany i zesłany na Sybir, powrócił do kraju siwym jak gołąb starcem, ale niespożyty na duchu.

Gdy po reakcyi, jaka zapanowała po 63 roku, zaczęły się zrzeszać hufce narodowe, stał znów w pierwszych szeregach do pracy cichej, trudnej i naówczas niebezpiecznej: do oświaty ludu n. podstaw.

Hasła: „Nie dajmy się! trzymajmy się!”, które często powtarzał otoczeniu, nie porzucił w swem życiu ani na chwilę.

Nieskalany w charakterze, nieustrudzony w pracy, nieprześcigniony w ofiarności dokonał żywota na posterunku w Katnowskiem, gdzie dzieło odrodzenia narodowego prowadził do ostatniego tchu swego zacnego żywota.

Cześć imieniowi prawego Polaka, pokój ciałom bohatera i męczennika.

---



# NARÓD

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX Dodatek ilustrowany.

## WALENTY LEWANDOWSKI.

W rocznicę powstania, 22 stycznia r. b. zmarł jeden z tych niewielu już ludzi, którzy w r. 63 lali krew swoją i byli tej epoki żalobnej świecznikami jasnymi.

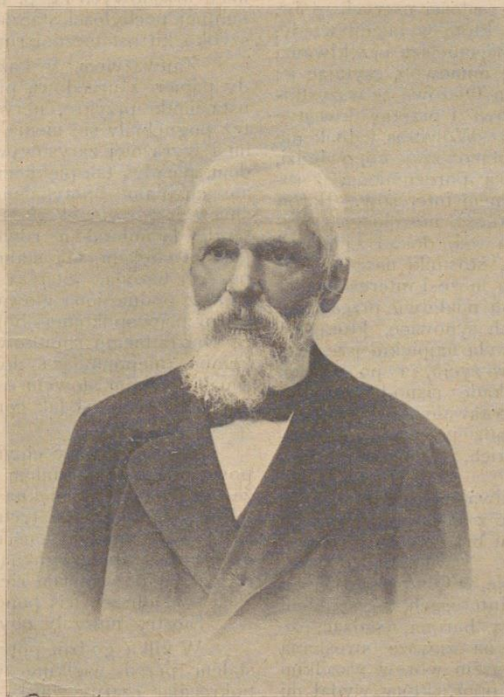
Urodzony roku 1822, w ziemi Podlaskiej z rodziny znacznej i patriotycznej, Lewandowski życie całe poświęcił Polsce i idei jej zmartwychwstania. Młodzieńcem wziął udział w kampanii węgierskiej r. 1848 przeciw austryakom i wspomagającym ich rosyanom. Dwukrotnie ranny, po upadku węgierskiego powstania, jak inni, poszedł na smutne tułactwo po świecie. Bywał w Hiszpanii i w Anglii, brakło mu często kawałka gorzkiego, wygnanego chleba, po wielu ciężkich przejściach, z a w o d a c h i rozczarowaniach otrzymał miejsce nauczyciela w szkole Batiolskiej.

Parę lat minęło mu spokojniej i znowu przyszła zawierucha powstańcza. Lewandowski pospieszył do kraju i z ramienia Rządu Narodowego objął dowództwo nad siłami zbrojnymi w województwie Podlaskiem. Smutne to dzieje! Bohaterskie wysiłki powstańców, brak broni, przewaga niesłychana sił nieprzyjacielskich, składają się na straszny, ponury, żalobny obraz tych czasów.

Pułkownik Lewandowski, ranny w jednej z potyczek i ujęty w niewolę, poszedł w Sybir.

Po latach cierpień, przejść męczeńskich wrócił staruszek, gołąb siwy do ziemi ojczystej, wrócił z sercem równie gorąco kochającym tę ziemię, jak niegdyś, za młodu.

Znaliśmy wielu ludzi z tamtych czasów, których dusze zalewała gorycz i niewiara w przyszłość.



WALENTY LEWANDOWSKI.

Lewandowski był ich przeciwstawieniem. Jakaś ufność niezmierna, jakaś wiara dziecięca i prosta w Polskę, w jej życie, w zwycięstwo dobrego wyróżniały go z pośród starych i młodych. W najcięższych chwilach człowiek ten nie tracił nadziei. Z młodymi naprzód szedł, na ruinach budował nowe gmachy—przykładał rękę do prac oświatowych, do organizowania się i skupiania ludzi, wyznających ideę narodową, pomagał, ile mu sił starczyło tym, którzy dla przyszłej pracowali Polski. A wszystko to czynił z jakąś dziwną pogodą, bez nienawiści do kogokolwiek, bez żalu, jakby go nie bolały rany stare i bliźny od pletni, jakby mu w sercu jakieś ptaszę wieszczę śpiewało nieustający piosenkę nadziei.

Zmarł cicho, w rocznicę pamiętnego dla Polski dnia—odszedł spełniwszy trud życia bez skargi. Pamięci jego cześć!



Odnaleziony nekrolog zmobilizował mnie do poszukiwań grobu rodzinnego Lewandowskich. Jediną rodziną Walentego w Warszawie był jego brat Józefa i jego żona Eufemiia. Wyszukiwarka cmentarna pokazywała ich grób, ale nie było w niej Walentego. Potrzebna była wizyta na Cmentarzu Powązkowskim. Pojechałam tam z mężem uzbrojona w łopatkę i rękawiczki robocze. Był marzec 2021 roku.



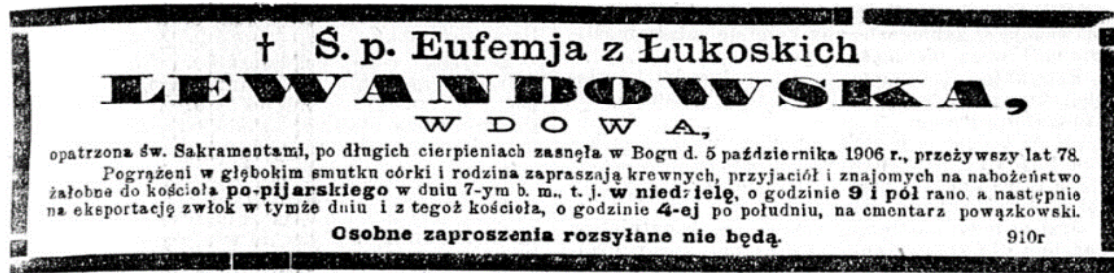
Rysunek 23 Grób Józefa i Eufemii Lewandowskich. Źródło: um.warszawa.pl

. To zdjęcie zasugerowało mi, że pozioma płyta może coś kryć.



Rysunek 24 Nekrolog Józefa Lewandowskiego. Kurier Warszawski

W podpisie nekrologu jest żona, córki, brat i syn.



Rysunek 25 Nekrolog Eufemii Lewandowskiej. Kurier Warszawski 6 październik 1906 Źródło: polona.pl

Ich grób znajduje się na Powązkach kwatera 207, rząd 2, miejsce 25.

Założyłam, że rośliny zakrywają nie tylko grób, ale i tajemnicę pochówku pułkownika Walentego Lewandowskiego. Jakże wielka była moja radość gdy odkryliśmy tablicę z nazwiskiem pułkownika. Czułam się jakbym wygrała milion dolarów.



Tak wyglądał grób w marcu 2021.





Rysunek 26 Grób pułkownika Walentego Lewandowskiego. Autor: Marek Słabik

Grób wymaga napraw. W bardzo złym stanie są uchwyty do podnoszenia płyty. Jednego brakuje. Wykrzywione są słupki stojące w rogach grobu.

Z mojej inicjatywy mogiła Walentego Teofila Lewandowskiego została uznana za grób weterana o wolność i niepodległość Polski i została wpisana do tworzonej przez Biuro Upamiętniana Walk i Męczeństwa IPN ewidencji. IPN mimo zgłaszanej przeze mnie chęci działania wokół grobu pułkownika nie podjął rozmowy.

Warszawa, październik 2022

## BIBLIOGRAFIA

1. TADEUSZ MENCEL -WALENTY LEWANDOWSKI I POCZĄTKI POWSTANIA STYCZNIOWEGO NA PODLASIU
2. Karol Jadczyk - Dowódcy Powstania Styczniowego. Portret zbiorowy. Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łódź 2016
3. Z.Bieleń – Naczelnik, kurierka i trzech powstańcy. Pamiętniki z powstania 1863 w Lubelskim i na Podlasiu, Wyd. Towarzystwo Biblioteki Publicznej im.Hieronima Łopacińskiego, Lublin 2022
4. Szymon Tokarzewski – Ciernistym szlakiem, Pamiętniki Szymona Tokarzewskiego z więzień, robót ciężkich i wygnania... wyd. Drukarnia L.Bilińskiego i W. Maślankiewiczza, Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa 1909
5. Tadeusz Mencil - Walenty Lewandowski i początki powstania styczniowego na Podlasiu, Rocznik Lubelski 6, 71-120, 1963